

KSZTAŁCENIE I FORMACJA ALUMNÓW–UNITÓW ARCHIDIECEZJI KIJOWSKIEJ I DIECEZJI PRZEMYSKIEJ W XVIII W.

Wprowadzenie

W trosce o właściwy dobór kandydatów do kapłaństwa synod zamojski (1720) ustalił w siódmym rozdziale uchwał synodalnych *De sacris ordinationibus* normy i zasady dotyczące warunków, jakie winny być spełnione przy udzielaniu sakramentu kapłaństwa¹. W sprawie dyspozycji intelektualnych kandydatów do święceń synod orzekał, że winni mieć odpowiednie przygotowanie. Oceną intelektualnych i moralnych walorów kandydatów mieli się zająć biskupi diecezjalni i wyznaczeni przez nich egzaminatorzy.

Według arcybiskupa połockiego Jazona Junoszy Smogorzewskiego kandydat do kapłaństwa powinien stawić się przed swoim biskupem celem zaprezentowania się. Biskup po spotkaniu z kandydatem miał wyznaczyć komisarzy w dekanacie i polecić im, aby przeprowadzili proces dostarczający informacji o domu i miejscu urodzenia kandydata, o jego pochodzeniu i chrzcie, życiu aktualnym i w przeszłości, stanie cywilnym, ewentualnych przeszkodach kanonicznych i wolności osobistej, czyli wolności od poddaństwa. Komisarze byli zobowiązani

* Wykaz skrótów zastosowanych w przypisach znajduje się na końcu tomu, przed spisem treści.

¹ *Synodus provincialis Ruthenorum habita in civitate Zamosciae anno MDCCXX. Sanctissimo Domino nostro Benedicto pp. XIII dicata. Romae 1883*³ s. 80–87.

przesłać zebrane informacje biskupowi, a ten po zapoznaniu się z nimi miał wyznaczyć egzaminatorów synodalnych dla zbadania przydatności kandydata do objęcia beneficjum; o wynikach egzaminu mieli oni pisemnie poinformować biskupa. Kandydat po otrzymaniu prezenty od patrona powinien był udać się w celu zdobycia praktyki w czytaniu Pisma Świętego i w sprawowaniu liturgii do parafii wskazanej mu przez biskupa. Po odbyciu praktyki kandydat mógłby przywdziać strój duchowny, a po pozytywnym złożeniu egzaminu przed egzaminatorami prosynodalnymi sposobie się do przyjęcia święceń. Po przyjęciu święceń kapłańskich neoprezbiter miałby najpierw odbyć praktykę duszpasterską w miejscu wyznaczonym przez biskupa i nie mógł objąć swego beneficjum tak długo, dopóki nie zdobył świadectwa stwierdzającego biegłość w sprawowaniu liturgii w katedrze. Dalej abp J. Smogorzewski proponował, by warunkiem dopuszczenia do święceń była znajomość śpiewu w języku ruskim i umiejętność pisania po polsku. Nadto księża powinni być wysyłani na studia specjalistyczne z zakresu prawa kanonicznego do Warszawy, Wilna i Rzymu².

1 Archidiecezja kijowska

Edukacyjna droga kandydatów do kapłaństwa w unickiej archidiecezji kijowskiej, podobnie jak i w diecezji przemyskiej, wiodła poprzez studia w papieskich krajowych i zagranicznych alumnatach i kolegiach oraz seminariach. Była również możliwość kształcenia się w studium domowym pod kierunkiem starszego proboszcza, najczęściej ojca.

a. Alumnaty papieskie i studia zagraniczne

Seminaria papieskie, zwane też alumnatami lub kolegiami papieskimi, powstały z myślą o przygotowaniu kandydatów do kapłaństwa dla terenów zamieszkałych przez prawosławnych i protestantów. Inicjatorem alumnatów papieskich był pap. Grzegorz XIII³. Zasadniczą

² *Epistolae Jasonis Junosza Smogorzewskij metropolitae Kiowiensis Catholici (1780–1788)*, ed. A. G. Welkyj, Romae 1965 s. 23, 28 (*Propozycje diecezji połockiej przygotowane na synod brzeski 1765 — Strunie, 29 (18) V 1763 r.*).

³ *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, red. L. Grzebień, Kraków 1996 s. 611.

rolę w kształceniu unickich kandydatów do kapłaństwa na ziemiach polskich w okresie przedrozbiorowym odegrały alumnaty papieskie w Braniewie, we Lwowie i w Wilnie. Alumnaty papieskie podlegały kontroli Kongregacji Propagandy Wiary, stąd też co roku przesyłano do Rzymu sprawozdania z działalności tych zakładów naukowo-wychowawczych⁴. Alumni wychowywani byli w duchu szczególnej wierności wobec Stolicy Apostolskiej, co po ukończeniu studiów potwierdzali uroczystą przysięgą⁵.

Powstanie alumnatu papieskiego w Braniewie, głównie z myślą o rekatolicyzacji krajów protestanckich, łączy się z osobą jezuitę Antoniego Possevino (1533–1611), posłem papieskim w Szwecji i w Wielkim Księstwie Moskiewskim. On to organizował braniewski alumnat papieski, którego otwarcie nastąpiło 15 marca 1581 r.⁶ Alumnat prowadzili jezuita. Na wykłady uczni uczęszczali do seminarium diecezjalnego, również prowadzonego przez jezuitów. W alumnacie papieskim w Braniewie obok alumnów łacińskich studiowali klerycy bazylikańscy. Około stu kilkudziesięciu bazylianów było wychowankami tegoż alumnatu na przestrzeni dwustu lat⁷.

Wileński alumnat papieski powołał do życia pap. Grzegorz XIII bullą erekcyjną z 5 lutego 1583 r. Działalność swoją alumnat rozpoczął już w kwietniu 1583 r., a oficjalne jego otwarcie nastąpiło 10 lipca 1585 r. Alumnat utworzony był głównie dla kształcenia młodzieży rosyjskiej i ruskiej. Na jego utrzymanie Stolica Apostolska zobowiązała się co roku przeznaczać 1200 skudów. Liczba alumnów zazwyczaj wynosiła ok. 20 osób. Program studiów dostosowany był do możliwości studentów. Bardziej uzdolnieni mogli studiować filozofię i teologię; pozostali mogli wybrać skrócony tok studiów, obejmujący zagadnienia z teologii polemicznej i moralnej. Do dyspozycji alumnów była bogato zaopatrzona biblioteka, licząca w 1773 r. 500 tomów⁸. Alumnat papieski w Wilnie do chwili kasaty zakonu w 1773 r.

⁴ B. K u m o r, *Alumnaty papieskie*, EK t.1, kol. 394.

⁵ *Tamże*, kol. 395.

⁶ *Encyklopedia wiedzy o jezuitach* s. 65, 532; A. T h e i n e r, *Vicende della Chiesa cattolica di amendue i riti nella Polonia e nella Russia da Caterina II sino à nostri di libri cinque preceduti da un rapido cenno sull'origine e sulle relazioni della Chiesa Russa con la Santa Sede sino à tempi di Pietro il Grande*, Lugano 1843 s. 97.

⁷ B. K u m o r, *Alumnaty papieskie*, kol. 394–395.

⁸ *Tamże*, s. 724; A. T h e i n e r, *dz. cyt.*, s. 97.

[4] prowadzili jezuita, potem przejęli go bazylianie⁹. Bulla pap. Benedykta XIV *Commendantissimum studium* z 5 kwietnia 1753 r. przeznaczyła alumnat papieski w Wilnie dla alumnów-unitów. Było to potrzebne z tego względu, że liczba unickich alumnów malała. W 1725 r. było ich tylko ośmiu, w tym sześciu bazylianów i dwóch diecezjalnych, natomiast w latach pięćdziesiątych XVIII stulecia liczba unitów studiujących w alumnacie papieskim w Wilnie spadła do czterech. Decyzją Kongregacji Propagandy Wiary miało być odtąd dla unitów zarezerwowanych 20 miejsc, w tym cztery dla kleryków bazylikańskich, sześć dla alumnów archidiecezji kijowskiej, a reszta dla seminarzystów pozostałych diecezji. Z sześciu miejsc przewidzianych dla archidiecezji, trzy były przeznaczone dla alumnów pochodzących z części archidiecezji leżącej w Koronie i trzy dla alumnów z Wielkiego Księstwa Litewskiego. Alumni diecezjalni, po ukończeniu nauki w alumnacie, zostali zobowiązani do powrotu do swoich diecezji macierzystych¹⁰. Dla sześciu alumnów wileńskiego alumnatu fundację utworzył ks. Michał Prymowicz, archiprezbiter kapituły lwowskiej i wikariusz generalny archidiecezji kijowskiej¹¹. Arcybiskup połocki Jazon Smogorzewski postulował w swoich propozycjach na synod brzeski w 1765 r., aby do alumnatów papieskich przyjmowano tylko kleryków diecezjalnych. Uważał, że — biorąc pod uwagę fakt, iż Ru-

⁹ ASV Arch Congr Cons Proc Cons, vol. 186 — *Processus R. P. Theodosii Rostocki Ord. S. Basilii Magni provinciae Lithuaniae provincialis rit. Graeci dandi in coadjutorem cum futura successione R. D. Jasoni Smogorzewski archiepiscopo metropolitano Kijoviensi, Haliciensi, nec non super statu ejusdem ecclesiae metropolitanae Kijoviensis* 1785 k. 267–267v; B. K u m o r, *Alumnaty papieskie*, kol. 394; A. S i t k i e w i c z, *Uniatskije katedrałnyje kapituly w XVIII wieku*, „Christianskoje cztenije” 11:1904 t. 118 cz. 1 s. 331; T h e i n e r, dz. cyt., s. 343.

¹⁰ SV Arch Congr Cons Proc Cons vol. 181 — *Processus R. D. Gedeonis Horbacki episcopi Pinscensis et Turoviensis rit. Graeci Unit. dandi in coadjutorem cum futura successione R. D. Jasoni Smogorzewski archiepiscopo metropolitano Kijoviensi nec non super statu situ et qualitate ecclesiae metropolitanae Kijoviensis* 1781 k. 256v. 258; A. S i t k i e w i c z, art. cyt., s. 329–331; A. T h e i n e r, dz. cyt., s. 393; L. B i e Ń k o w s k i, *Organizacja Kościoła Wschodniego w Polsce, w: Kościół w Polsce*, t. 2: Wiek XVI–XVIII, red. J. K ł o c z o w s k i, Kraków 1969 s. 974–975. L. B i e Ń k o w s k i (*Organizacja Kościoła Wschodniego w Polsce* s. 975) podaje liczbę 16 miejsc, jakie pap. Benedykt XIV zarezerwował dla kleryków unickich w alumnacie wileńskim.

¹¹ AVA AC Wiedeń, Erzbistum Lemberg, rit. gr., 1780–1805, Kart. 211, Sign. 137. b. pag.

[5] sini nie są ludźmi zamożnymi — zakonnicy, których sytuacja materialna jest lepsza, nie powinni zajmować miejsc w alumnatach¹².

Studujący w alumnacie papieskim w Wilnie klerycy pogłębiali również swoją formację duchową. Zgodnie z duchem Kościoła wschodniego postawy religijne kleryków kształtowano w ściślejszej relacji z liturgią. Niedziele i święta stanowiły okazję do uroczystego przeżywania liturgii w szerszym wymiarze społecznym. Klerycy bazylikańscy udawali się do cerkwi bazylikańskiej, a klerycy diecezjalni — do cerkwi parafialnej lub katedralnej. Dawało to możliwość odbycia praktycznego przygotowania pastoralnego, głównie w zakresie liturgii¹³.

Wiedzę filozoficzną i teologiczną klerycy — zarówno zakonnicy jak i diecezjalni — zdobywali nie na Uniwersytecie Wileńskim, lecz z różnych powodów w alumnacie. Przede wszystkim chodziło tu o kwestię świąt. Wszyscy alumni byli obrządku unickiego, zatem studia na Uniwersytecie pociągałyby za sobą trudności w okresie świąt kościelnych, ze względu na rozbieżność kilkunastu dni pomiędzy terminarzem kalendarza juliańskiego i gregoriańskiego, nadto obrządek wschodni miał własne święta. Nie musieli też klerycy, mając *studium domesticum*, dochodzić na wykłady na uczelnię w różnych porach dnia¹⁴.

Zabezpieczenie młodzieży duchownej dogodnych warunków studiów i formacji duchowej w alumnacie wiązało się z koniecznością zapewnienia odpowiedniej liczby wychowawców, profesorów i pracowników domowych. W latach 1777–1779 kolegium przełożonych i profesorów alumnatu w tym okresie tworzyli: rektor, prorektor i profesor filozofii oraz teologii moralnej i prawa kanonicznego¹⁵.

W latach 1754–1778 w alumnacie papieskim w Wilnie studiowało łącznie 27 kleryków pochodzących z archidiecezji kijowskiej. Wiek zgłaszających się do alumnatu w Wilnie kandydatów do kapłaństwa kształtował się w granicach 16–25 lat. Pobyty w alumnacie trwały około 4–6 lat. Niektórzy przebywali tam jednak krócej, inni natomiast nawet do ośmiu lat. Zdecydowana większość alumnów studiowała filozofię i teologię. Studia filozoficzne, częściej niż teologiczne, wieńczyli stopniem akademickim. Zazwyczaj był to bakalaureat a niekiedy nawet

¹² *Epistolae Jasonis Junosza Smogorzewskij* s. 26 (*Propozycje diecezji połockiej przygotowane na synod brzeski 1765 – Strunie*, 29 (18) V 1763 r.).

¹³ ASV Arch Nunt Vars, Ordini Regulari, t. 1 nr 107 k. 257.

¹⁴ Tamże, k. 257v.

¹⁵ Tamże, k. 406, 434, 453.

magisterium. Byli też tacy, którzy nie zdobyli żadnego stopnia akademickiego.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że absolwenci alumnatu Wileńskiego kończyli studium teologii na różnym etapie zaawansowania. Zgodnie z przyjętym w szkołach jezuickich systemem, studium teologii w XVI–XVIII w. było czterostopniowe. Pierwszy etap stanowiła teologia scholastyczna czyli dogmatyczna (*theologia scholastica*), drugi — teologia pozytywno-kontrowersyjna, zwana w XVIII w. teologią polemiczną (*theologia polemica*), trzeci — tzw. trzecia lekcja teologii (*tertia lectio*) i czwarty — teologia moralna (*theologia moralis*). Pełny kurs teologii moralnej w Polsce przedrozbiorowej wykładano tylko w Akademii Wileńskiej. Dla kleryków alumnatów papieskich przeznaczony był kurs skrócony, trwający dwa lata. Dotyczyło to również alumnatu w Wilnie. Ten skrócony kurs obejmował kazuistykę, teologię moralną polemiczną, naukę o sakramentach, śpiew kościelny, ceremonie liturgiczne oraz rubryki i kalendarz liturgiczny. Akcent kładziono głównie na wykształcenie teoretyczne¹⁶. Wielu alumnów posiadało znajomość kilku języków. Najczęściej był to język polski, łaciński i staro-słowiańsko-cerkiewny. Michał Meleniewski władał nadto językiem francuskim. Poziom wiedzy alumnów był zróżnicowany. Wielu czyniło dobre postępy w nauce, byli jednak i tacy, którzy nie dawali żadnej nadziei na opanowanie wymaganego minimum wiedzy¹⁷.

Wykazy osobowe nie zawsze podają przynależność narodową alumnów. Często zaznaczono, że jest to *Roxolanus* (Rusin). Niekiedy podawano informację, z jakiej części archidiecezji pochodził alumn¹⁸.

Alumni w czasie pobytu (rok lub kilka miesięcy po przybyciu) w alumnacie składali przysięgę na wierność Stolicy Apostolskiej. Przysięgę składano zazwyczaj w kaplicy alumnatu¹⁹. Jeżeli alumn wcześniej nie opuścił alumnatu lub nie został z niego usunięty, to po ukończeniu studiów zwracał się z prośbą do nuncjusza o zezwolenie na od-

¹⁶ L. Piechnik, *Dzieje Akademii Wileńskiej*, t. 1: *Odrodzenie Akademii Wileńskiej 1730–1773*, Rzym 1990, passim; T e n ż e, *Nowe elementy wniesione przez jezuitów do szkolnictwa polskiego w XVIII wieku*, w: *Z dziejów szkolnictwa jezuickiego w Polsce. Wybór artykułów*, red. J. P a s z e n d a, Kraków 1994 s. 32; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, s. 689–692.

¹⁷ ASV Arch Nunt Vars Collegia Pontificia, nr 9 k. 406–407, 434.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Tamże.

danie się do dyspozycji własnego biskupa²⁰. Codzienne życie w alumnacie urozmaicały okolicznościowe uroczystości. Jedną z nich było liturgiczne wspomnienie św. Grzegorza papieża obchodzone 22 marca. Zapraszano wówczas gości duchownych i świeckich na wspólną liturgię, a następnie na uroczyste przyjęcie²¹.

Oficjał generalny archidiecezji kijowskiej ks. Michał Prymowicz ufundował (32 000 złp) dla kandydatów do kapłaństwa z diecezji metropolitalnej dwa miejsca, a dla tych z diecezji lwowskiej jedno w alumnacie papieskim we Lwowie, którego sam był wychowankiem.²²

O odbywaniu studiów za granicą przez kapłanów lub kleryków z archidiecezji kijowskiej wiadomo np., że studia w Rzymie odbyli ks. Bazyli Lubiński, doktor filozofii i licencjat teologii, oraz Jan Lubiński, który uzyskał stopień licencjata teologii²³.

²⁰ Tamże, k. 373–373v. *Rektor P. Leszczyński do nuncjusza J. Garampiego — Wilno, 22 VII 1776 r.*

²¹ „Archieograficzeskij sbornik dokumentow odnosiaszczichsia k istorii siewiero-zapadnoj Rusi”, 10:1874 s. 320–321. Obchody uroczystości Św. Grzegorza Papieża w Alumnacie Papieskim w Wilnie 22 II 1777 r. tak opisano w kronice monasteru Troickiego: *Tegoż dnia i. X. rektor Collegii Pontificis iako w dzień uroczystości S. Grzegorza, zaprosił do kaplicy alumnackiej na solennizację x. Professorow teologiae, gdzie x. Główniewski mszą ś. śpiewał, a x. Baranowski spowiedzi słuchał; przez całe to nabożeństwo świeca wielka iarząca paliła się przed portretem oycy świętego, fundatora alumnackiego. Po zakończeniu zaczęli się zbierać goście do celi x. rektora. Nayprzód przybył p. Benedykt Ważyński, rotmistrz powiatu Oszmianskiego, tandem x. superyor z klasztoru św. Troycy, których x. rektor, nie doczekawszy się innych spodziewanych gości, do refektarza oraz z xx. Solenizantami zaprosił, gdzie kilkoro dania stół arcydobry kuchmistraj zastawował; tandem nastąpiły wety i spełniania kielichow za fundatorów, dobrodziejow etc. Po obiedzie wszystkich dystyngowanych gości zaprosił xiądz rektor do celi swoiey, gdzie nayprzod kawą, tandem wyborym winem lautissime traktował ad seram noctem.*

²² AVA AC Wiedeń, Erzbistum Lemberg, rit. gr., 1780–1805, Kart. 211, Sign. 137, b. pag.; Centralny Derżawnyj Istorycznyj Archiw Ukrainy, Lwów. *Pyśma k jepyskopu Prymowyczu 1772–1773*, f. 201 op 1 spr 87 k. 11 [Kard. J. M. Castelli do nuncjusza A. M. Duriniego — ..., 18 III 1769 r.]; E. L i k o w s k i, *Dzieje Kościoła unickiego na Litwie i Rusi w XVIII i XIX wieku, uważane głównie ze względu na przyczyny jego upadku*, Poznań 1880 s. 142.

²³ E. L i k o w s k i, *dz. cyt.*, s. 335–336.

b. Seminarium prywatne w Świerżniu

Utworzenie seminarium diecezjalnego dla każdej diecezji postulował arcybiskup połocki J. J. Smogorzewski w propozycjach na synod brzeski w 1765 r. Do seminarium — według arcybiskupa — winni być przyjmowani kandydaci do kapłaństwa, którzy ukończyli 17 rok życia. Rektorami i profesorami w seminariach diecezjalnych powinni być mianowani absolwenci alumnatów papieskich. Za wykonywaną pracę mieli otrzymywać pensję²⁴.

Archidiecezja kijowska w połowie XVIII w. nie posiadała seminarium diecezjalnego. Stwierdzali to zgodnie relatorzy w procesach informacyjnych z lat 1752 i 1762. Maksymilian Ryłło OSBM przekazał informację w procesie bpa F.F. Wołodkowicza, że wprawdzie w archidiecezji nie ma seminarium diecezjalnego, ale jest inne seminarium, prywatnej fundacji książąt Radziwiłłów, w woj. nowogródzkim i że seminarium to kształci duchownych dla parafii należących do patronatu Radziwiłłów²⁵.

Seminarium duchowne w dobrach Radziwiłłów zorganizowano w Świerżniu. Był to jedyny alumnat papieski — częściej zwany jednak seminarium Radziwiłłowskim — w Polsce stanowiący prywatną fundację. Seminarium to otrzymywało roczną subwencję w wysokości 5200 fl. pol. Program nauczania i edukacyjny w seminarium był znacznie węższy niż w innych tego typu placówkach. Seminarium kształciło księży obrządku łacińskiego i unickiego²⁶. Powstało ono

²⁴ *Epistolae Jasonis Junosza Smogorzewskij s. 26 (Propozycje diecezji połockiej przygotowane na synod brzeski 1765 — Strunie, 29 (18) V 1763 r.)*.

²⁵ ASV Arch Congr Cons Proc Cons vol. 146 — *Processus R. D. Feliciani Wołodkowicz episcopi Chelmensis et Belzensis rit. Graeci Uitorum dandi in coadjutorem cum futura successione R. D. Floriano Hrebnicki archiepiscopo metropolitano Kijoviensi et Haliciensis nec non super statu ipsius ecclesiae metropolitano Kijoviensis et Haliciensis 1752 k. 215, 216v, 220; vol. 150 — Processus R. D. Leonis Szeptycki Leopoliensis et Camenecensis rit. Graeci Uitorum dandi in coadjutorem cum futura successione R. D. Feliciano Wołodkowicz archiepiscopo metropolitano Kijoviensi et Haliciensis, nec non super statu ejusdem ecclesiae metropolitanae Kijoviensis 1762 k. 201; Epistolae Feliciani Philippi Wołodkovycz metropolitae Kijoviensis Catholici (1762–1778), p. I, ed. A. G. W e l y k y j, Romae 1967 s. XXVIII [Proces informacyjny F. F. Wołodkowicza 1752 — odpowiedzi M. Ryłły OSBM].*

²⁶ B. K u m o r, *Alumnaty papieskie*, kol. 394–395; L. B i e Ń k o w s k i, *dz. cyt.*, s. 979; T. Ś l i w a, *Kościół greckokatolicki w Rzeczypospolitej (1764–1795)*, w: HKP 1/2 s. 112.

w 1743 r.²⁷ Jego fundatorem, za zgodą unickiego metropolity kijowskiego Atanazego Antoniego Szeptyckiego (1729–1746), był książę Michał Kazimierz Radziwiłł, do którego należało miasteczko Świerżeń. Seminarium przeznaczone było dla dwunastu seminarzystów diecezjalnych i czterech bazylikańskich. Prowadzenie seminarium książę powierzył bazylianom. Materiałną gwarancją dla ufundowanej instytucji była kwota 74 300 złp zabezpieczona na dobrach radziwiłłowskich. Roczne odsetki od tej sumy, w wysokości 7%, stanowiły stałą subwencję na rzecz seminarium. Kwotę tę książę Michał i jego sukcesorzy mieli wypłacać *perpetuis temporibus* w dzień Bożego Narodzenia. Sytuacja uległa jednak zmianie po śmierci fundatora. Już od 1750 r. zaczęły narastać długi obciążające hipotekę seminaryjną. Wysokość zadłużenia za lata 1750–1780 osiągnęła sumę 32 000 złp. Po śmierci księcia Michała, następcy zmniejszali systematycznie subwencje na rzecz seminarium, a w 1780 r. przestali ją wypłacać²⁸.

Kondycję materialną seminarium w latach 1760–1779 przedstawił w sprawozdaniu z 26 grudnia 1779 r. rektor seminarium Melecjusz Łucki OSBM. Od 1760 r. stale zmniejszała się wysokość subwencji na seminarium, a w 1778 r. wyniosła zaledwie 2463 złp 28 gr. Suma ta nie tylko nie wystarczała na utrzymanie seminarium, ale nawet nie pokrywała wydatków na wyżywienie. Rektor zatem dokładał na funkcjonowanie seminarium z własnych funduszy, korzystając z pomocy materialnej prowincjała i monasteru w Żyrowicach. Również Alumni lub ich rodzice musieli we własnym zakresie zdobywać pieniądze na odpowiednie ubranie. Ponieważ rektor stracił nadzieję nie tylko na odzyskanie własnych pieniędzy, ale i na pozyskanie od księcia Karola Radziwiłła koniecznych funduszy na rzecz seminarium, zwracał się z prośbą do nuncjusza o pomoc w tej sprawie²⁹. Wydatki seminarium były dostosowane do zagwarantowanej przez fundatora kwoty 5200 złp rocznej subwencji.

Najwięcej wydatków w budżecie seminarium wiązało się z wyżywieniem. W porównaniu z kwotą 2463 złp 28 gr, jakie seminarium

²⁷ Z relacji rektora M. Łuckiego (ASV Arch Nunt Vars Collegia Pontificia, nr 9 k. 345) wynika, jakoby seminarium działało od 1760 r.

²⁸ ASV Arch Nunt Vars Collegia Pontificia, nr 9 k. 350; A. S i t k i e w i c z, *art. cyt.*, s. 327; L. B i e Ń k o w s k i, *dz. cyt.*, s. 976.

²⁹ ASV Arch Nunt Vars Collegia Pontificia, nr 9 k. 350–350v [Rektor M. Łucki do nuncjusza J. A. Archettiego — Świerżeń, 6 I 1780 r. (26 XII 1779 r.)].

otrzymało w 1778 r., deficyt w kasie seminaryjnej wynosił w skali jednego roku 2186 złp 32 gr. Tymczasem już rektor Hieronim Mańkiewicz OSBM przez siedem lat pełnienia urzędu nie mógł wyegzekwować od następców fundatora nawet połowy gwarantowanej sumy. Pokrywano zatem jedynie wydatki na utrzymanie alumnów; nie podejmowano zaś inwestycji rolniczych czy innych³⁰. W 1777 r., kiedy to seminarium otrzymało pełną subwencję, na wyżywienie wydano 3000 złp, na ubrania — 1000 złp, na naprawę i rozbudowę domu — 400 złp, na pensje dla pracowników — 250 złp, na bibliotekę seminaryjną — 300 złp, na transport i cele religijne — 100 złp, na drzewo opałowe, świece i jałmużnę — 150 złp³¹.

W okresie pełnienia urzędu rektora przez ks. H. Mańkiewicza do kasy seminaryjnej od książąt Radziwiłłów wpłynęło 17 012 złp, zatem średnia wysokość rocznej subwencji wynosiła w latach 1763–1771 zaledwie 2126 złp 30 gr. W praktyce książę wypłacał zupełnie dowolną subwencję³².

Fakt, że sukcesorzy fundatora nie wywiązywali się w pełni z obowiązków fundacyjnych prowadził do powolnego upadku seminarium; jednak ruinę materialną pogłębiały także okoliczności zewnętrzne. W okresie rządów rektora Gedeona Hajewskiego OSBM (1771–1774) wojska moskiewskie, zajmując nieświeskie dobra Radziwiłłów, wstrzymały całkowicie wypłacanie subwencji na rzecz seminarium w Świerżniu. Dopiero liczne interwencje rektora Hajewskiego u króla polskiego, u nuncjusza i u Katarzyny II sprawiły, że seminarium otrzymało zabezpieczenie finansowe³³.

Seminarium utrzymywało kilkuosobowy personel ludzi świeckich, spełniających konieczne obowiązki domowe³⁴.

Zwierzchnictwo nad seminarium spełniał rektor. Spośród sześciu rektorów, dwóch pierwszych zmarło w czasie pełnienia funkcji, o. G. Hajewski otrzymał nominację na przełożonego jednego z monasterów, a o. Melecjusz Łucki pełnił jeszcze urząd po śmierci metropolity Felicjana Filipa Wołodkowicza. Na podstawie dostępnych materiałów

³⁰ Tamże, k. 349v.

³¹ Tamże, k. 344v.

³² Tamże, k. 345v.

³³ Tamże, k. 345v.

³⁴ Tamże, k. 344v, 349v, 352v.

archiwalnych nie da się ustalić, czy po śmierci rektora Mitrofana Mazanowskiego do zamianowania na to stanowisko o. H. Mańkiewicza, urząd rektora wakował, czy obowiązki pełnił wicerektor Hipacy Buhlajewski OSBM³⁵, lub ktoś inny.

Obok rektora, znany był w seminarium duchownym w Świerżniu urząd ojca duchownego alumnów, odpowiedzialnego za ich formację duchową. Z dostępnych źródeł znani są imiennie dwaj ojcowie duchowni. Byli to Jakub Teuszewski OSBM, wymieniany w sprawozdaniach z lat 1777–1778 oraz Jozafat Azarski, wspomniany w sprawozdaniu rektora M. Łuckiego za 1779 r.³⁶

Z lat 1777–1780 znany jest także skład kolegium profesorów prowadzących zajęcia dydaktyczne w seminarium w zakresie infimy, syntaxy, retoryki oraz teologii. Grono wychowawców i profesorów liczyło wówczas sześć osób. Profesorowie poszczególnych dyscyplin zmieniali się dość często. Wszyscy byli bazylianami³⁷. Niektórzy spośród nich byli braćmi zakonnymi.

Liczba alumnów kształtowała się w przedziale 10–12 osób w jednym roku. Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XVIII w. widoczna była nieznaczna tendencja spadku liczby alumnów w seminarium Radziwiłłowskim w Świerżniu. W latach 1777–1778 było ich dwunastu, w 1779 r. — jedenastu, a dwa lata później — dziesięciu. Natomiast z procesu informacyjnego T. Rostockiego w 1785 r. pochodzi uwaga, że w Świerżniu już od kilku lat nie ma alumnów, ponieważ sukcesorzy fundatora zaprzestali finansować tę instytucję. Tak więc seminarium Radziwiłłowskie zakończyło działalność około roku 1782³⁸.

W okresie trzech lat szkolnych — 1773–1779³⁹ — w seminarium w Świerżniu było dwudziestu alumnów. Zdecydowana większość spo-

³⁵ ASV Arch Nunt Vars Collegia Pontificia, nr 9 k. 345v.

³⁶ Tamże, k. 344, 349, 352.

³⁷ ASV Arch Congr Cons Proc Cons vol. 186 — Processus R. P. Theodosii Rostocki 1785 k. 267v; L. B i eń k o w s k i, *dz. cyt.*, s. 976. Tam informacja, że kolegium było czterech profesorów.

³⁸ ASV Arch Congr Cons Proc Cons vol. 186 — Processus R. P. Theodosii Rostocki 1785 k. 53–53v; vol. 181 — Processus R. D. Gedeonis Horbacki 1781 k. 256v; ASV Arch Nunt Vars Collegia Pontificia, nr 9 k. 344, 349, 352.

³⁹ Tabelę opracowano na podstawie: ASV Arch Nunt Vars Collegia Pontificia, nr 9 k. 344, 349, 352.

śród nich pochodziła z woj. mińskiego. Wiek alumnów kształtował się w przedziale 14–25 lat. Według woli fundatora, alumni mieli rozpocząć naukę w seminarium w wieku 20–30 lat. Byli to synowie księży unickich z dóbr Radziwiłłów⁴⁰. Stopień wykształcenia był niski; tylko sporadycznie któryś spośród nich studiował teologię. Pozostali osiągnęli najwyżej trzecią klasę studium łaciny klasycznej, czyli syntaxę. Profesorowie tylko bardzo rzadko oceniali wysoko zdolności i postępy w nauce poszczególnych kleryków. W latach 1777–1780 zaledwie kilku alumnów uzyskało ocenę bardzo dobrą pod względem zdolności i pilności. Większość ocen to „mierna” i „dostateczna”. Ocenę niedostateczną (*exigüe*) wystawiono za postępy w nauce jednemu alumnowi, a zdolności i postęp w nauce innego alumna w 1778 r. określono krótko: *debilitas*.

c. Seminarium w Żytomierzu

Obok seminarium w Świerżniu, źródła archiwalne wymieniają — bez dokładnej informacji o działalności — seminarium duchowne w Żytomierzu. Zorganizowania seminarium podjął się ks. Michał Prymowicz, wikariusz generalny archidiecezji kijowskiej. Znany z fundacji na rzecz alumnatów papieskich we Lwowie i w Wilnie, ks. Prymowicz dokonał również zapisu fundacyjnego z myślą o utworzeniu seminarium duchownego w Żytomierzu. Do założenia fundacji doszło za rządów metropolity Felicjana Wołodkowicza w 1776 r. Wówczas w konstytucji sejmowej wyrażono zgodę na nową fundację *misji Ruskiej w Żytomierzu i przy niej seminarium*. Fundusz, jaki ks. Prymowicz przeznaczył na seminarium duchowne i misję przy cerkwi Przemienienia Pańskiego w Żytomierzu wynosił 200 000 złp od sum zabezpieczonych na dobrach. Fundacja miała charakter donacji wieczystej⁴¹. W dotychczasowej literaturze, jako datę powstania seminarium duchownego w Żytomierzu przyjmuje się rok 1775⁴² lub 1776⁴³.

⁴⁰ L. Bieńkowski, *dz. cyt.*, s. 976.

⁴¹ *Archiw jugo-zapadnoj Rossii*, cz. 1 t. 4: *Akty ob Unii i sostojanii prawostawnoj Cerkwi s połowiny XVII wieku (1648–1798)*, Kijew 1871 s. 633; L. Bieńkowski, *dz. cyt.*, s. 980.

⁴² J. Kania, *Unickie seminarium diecezjalne w Chełmie w latach 1759–1833*, Lublin 1993 s. 264.

⁴³ *Żytomierz, w: Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych kra-*

Lokalizację seminarium i misji przewidziano obok cerkwi Przebrazńskiej. Parcela przy cerkiewna była jednak mała i zachodziła konieczność poszerzenia jej o tereny należące do innych właścicieli. Konstytucja sejmowa z 1776 r. zezwalała na odpłatną eksmisję dotychczasowych właścicieli działek. Z punktu widzenia prawnego sprawę parceli pod seminarium uregulowano dopiero 16 maja 1780 r., kiedy to z polecenia Komisji Sejmowej dokonano odpowiedniego wpisu do ksiąg grodzkich w Żytomierzu⁴⁴. Na podstawie dostępnych materiałów źródłowych trudno powiedzieć, czy i w jakim stopniu seminarium w Żytomierzu rozpoczęło swoją działalność dydaktyczną i formacyjną w okresie rządów metropolity F.F. Wołodkowicza. Zdaniem T. Śliwy, początek funkcjonowania seminarium żytomierskiego nastąpił dopiero po 1780 r.⁴⁵ Natomiast w procesie informacyjnym abpa T. Rostockiego w 1785 r. stwierdzano, że w Żytomierzu działa seminarium fundacji M. Prymowicza⁴⁶.

d. Studia prywatne

Istnienie i działalność takich instytucji, jak alumnaty papieskie i seminaria — czy to prywatnej fundacji, czy diecezjalne — były ze wszech miar pożądane i potrzebne dla duchowego oraz intelektualnego przygotowania kadry duchowieństwa diecezjalnego. Wzrost poziomu wykształcenia wyraźnie zaznaczył się wśród duchowieństwa unickiego — jak pisze T. Śliwa — dopiero w drugiej połowie XVIII w. Dotychczas kandydaci do kapłaństwa przygotowywali się do święceń głównie w domu rodzinnym pod okiem ojca, w szkole cerkiewnej, a rzadziej w szkołach łacińskich czy bazylianskich zakładach edukacyjnych. Ostatni rok praktycznego przygotowania pastoralnego do kapłaństwa spędzali kandydaci przy cerkwi katedralnej bądź w otoczeniu biskupa. Najbardziej mizerne efekty dawała edukacja domowa, której „pro-

ów słowiańskich, t. 14, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1902 s. 910; L. Bieńkowski, *Organizacja Kościoła Wschodniego w Polsce*, s. 980.

⁴⁴ *Archiw jugo-zapadnoj Rossii*, cz. 1 t. 4 s. 632–633.

⁴⁵ T. Śliwa, *dz. cyt.*, s. 112.

⁴⁶ ASV Arch Congr Cons Proc Cons vol. 186 — Processus R. P. Theodosii Rostocki 1785 k. 267v.

gram” ograniczał się do miernego opanowania lektury tekstów w języku staro-cerkiewno-słowiańskim, a język łaciński, według opinii metropolity G. Kolendy, *znał ledwie jeden na stu*⁴⁷.

W wyniku niedostatecznego przygotowania intelektualnego, wielu kapłanów unickich jeszcze w połowie XVIII w. prezentowało niski poziom umysłowy. Metropolita F. Hrebnicki w relacji o stanie unickiej archidiecezji kijowskiej, przesłanej do Rzymu w 1752 r., stwierdzał, że nie może wykorzenić nieuctwa wśród wielu proboszczów⁴⁸. Zaniedbywanie obowiązku intelektualnego przygotowania do kapłaństwa musiało być powszechne, skoro zainteresowano się tym problemem w sejmie Rzeczypospolitej. W 1764 r. sejm uchwalił — krytykowaną w kołach ruskich i unickich jako antyunicką i antyruską — konstytucję o popowiczach. Zagrożono w niej redukcją do stanu poddaństwa tym wszystkim synom księży unickich, którzy do 15 roku życia nie rozpoczęli nauki rzemiosła lub przygotowania się do stanu duchownego⁴⁹. Konstytucja dawała wprawdzie podstawę do nadużyć ze strony patronów⁵⁰, ale niewątpliwie nie to było jej celem, lecz podniesienie poziomu umysłowego niższego duchowieństwa unickiego. W konstytucji orzekano, że ze względu na niebezpieczeństwo powszechnego na Rusi próżniactwa popowiczów, poddani zostaną w przyszłości dominialnej władzy kolatorów ci synowie księży unickich, którzy do określonego wieku zaniedbają obowiązek edukacji⁵¹. Antoni Eugeniusz Visconti (1759–1767), nuncjusz apostolski w Warszawie uważał, że duchowieństwo unickie jest ciemne⁵². Problem ciemnoty wśród diecezjalnego duchowieństwa unickiego dostrzegał i sam metropolita F. F. Wołodkowicz, choć osobiście nie przykładał zbyt wielkiej wagi do solidnego wykształcenia księży. W instrukcji skierowa-

⁴⁷ T. Śliwa, *Kościół unicki w Polsce w latach 1596–1696*, HKP 1/2 s. 289–290.

⁴⁸ *Epistolae metropolitaram Kiowiensium Catholicorum Leonis Kiška, Athanasii Szeptyckij, Floriani Hrebnyckij 1714–1762*, ed. A. G. Welkyj, Romae 1959 s. 302 (*Relacja metropolity F. Hrebnickiego o stanie archidiecezji kijowskiej – Połock, 21(10) II 1752 r.*).

⁴⁹ E. Likowski, *dz. cyt.*, s. 236–237.

⁵⁰ *Tamże*, s. 237.

⁵¹ *Volumina Legum. Przedruk zbioru praw staraniem XX. Pijarów w Warszawie od 1732 do 1782 roku*, t. 7, Petersburg 1860 s. 40.

⁵² J. Pelsz, *Geschichte der Union der ruthenischen Kirche mit Rom von den ältesten Zeiten bis auf Gegenwart*, Bd. 2, Wien 1880 s. 505–506.

nej do duchowieństwa 8 września (28 sierpnia) 1758 r. polecał, aby proboszczowie nie tylko sami często sięgali po podręcznik do teologii moralnej w języku słowiańskim, ale by też synów swoich zdolnych do nauki posyłali, po opanowaniu języka ruskiego, do szkół łacińskich na naukę filozofii⁵³.

Kadry duchowieństwa wykształconego w kolegiach papieskich i zagranicznych oraz w seminariach duchownych były przysłowiową kroplą wody w morzu potrzeb rozległej archidiecezji kijowskiej. Zdecydowana większość księży unickich pracujących w okresie rządów metropolity F. F. Wołodkowicza miała jedynie wykształcenie zdobyte w ruskich szkołach cerkiewnych, rzadziej w łacińskich oraz wykształcenie domowe pod okiem proboszcza. Trudno jest dokładnie przedstawić w liczbach wymiernych obraz wykształcenia duchowieństwa w archidiecezji kijowskiej w omawianym okresie, ponieważ w dostępnych aktach wizytacyjnych nie zawsze odnotowano, jakie wykształcenie mieli proboszczowie.

Dla zobrazowania prawdopodobnej drogi edukacyjnej dla wielu duchownych unickich w archidiecezji kijowskiej, i nie tylko, posłużę się kilkoma pojedynczymi przykładami. Akolita Jakub Zychowiecki, syn księdza unickiego, podstawy nauki pobierał u ks. Jana Skorymńskiego, dziekana lidzkiego, następnie u swojego brata kapłana — Łukasza Zychowieckiego, proboszcza w Nowogródku. Dalszym etapem jego nauki była szkoła w Żyrowicach, gdzie ukończył klasę poezji. Po ukończeniu szkoły odbył służbę dworską i w 1770 r. czynił starania o udzielenie mu święceń kapłańskich⁵⁴.

Akta wizytacyjne zwykle nie podają żadnych informacji o wykształceniu duchowieństwa parafialnego. W aktach wizytacyjnych dekanatu Krasne w Kijowszczyźnie z lat 1785–1786 tylko w kilku przypadkach odnotowano wiadomość o poziomie wykształcenia lokalnego duchowieństwa diecezjalnego⁵⁵.

⁵³ *Epistolae Feliciani Philippi Wołodkovycz*, p. 1 s. 25 *Instrukcja wydana przez F. F. Wołodkowicza 8 IX (28 VIII) 1758 r. dla duchowieństwa archidiecezji kijowskiej*.

⁵⁴ Centralny Gosudarstwennyj Istoriceskij Archiw Rossii, Archiw Swiatago Synoda, Sankt Petersburg, Kancelarija Mietropolitow grieko–uniatskich Cerkwiej w Rossii 1407–1844 gg f. 823 op 2 nr 2017 k. 1.

⁵⁵ Muzeum Narodowe w Krakowie, Biblioteka Czartoryskich, *Wizytacje cerkiewne*, sygn. 3124/IV, passim.

Spśród proboszczów dekanatu Krasne większość kształciła się w szkole ruskiej lub łacińskiej. W takich samych szkołach kształcili się zazwyczaj ich synowie. Ks. Jan Wołosowicz z parafii Icków uczył się w szkole łacińskiej i ukończył klasę retoryki.

Godna uwagi i naśladowania była inicjatywa dziekanów, podczas kongregacji w Nowogródku w 1753 r., utworzenia w każdym dekanacie trzyletniej szkoły dla kształcenia synów księży unickich, zwłaszcza chłopców w wieku od 7 do 10 lat. Szkoły takie, o ile projekt zrealizowano, miały dać uczniom znajomość czytania psalterza oraz innych tekstów liturgicznych w języku staro-cerkiewno-słowiańskim, śpiewu kościelnego i porządku służby Bożej. Odmowa posłania syna do takiej szkoły miała za sobą pociągać karę trzech talarów rocznie płaconych przez trzy lata na rzecz ubogiej, kształcącej się młodzieży⁵⁶.

Poziom wykształcenia w szkołach łacińskich był wyższy. Edukacja w tych szkołach obejmowała przede wszystkim język łaciński — od infimy po retorykę. Nauczanie odbywało się w języku polskim. Szkoły łacińskie, przekształcane od 1773 r. z kolegów w szkoły wydziałowe i podwydziałowe prowadziły zakony, głównie jezuiti, pijarzy i bazylianie⁵⁷. Jakkolwiek proces kształcenia duchowieństwa unickiego w drugiej połowie XVIII w. bardziej odpowiadał ogólnie przyjętym standardom, to jednak wiedza teologiczna, a nawet katechizmowa, wielu księży była znikoma, z czego zdawali sobie sprawę także wierni Kościoła unickiego⁵⁸.

Przyczyna niskiego poziomu wykształcenia duchowieństwa tkwiła nie tylko w samym środowisku rodzin duchownych, ale również w niedbalstwie wyższego duchowieństwa diecezjalnego. Wiadomo, że oficjał braclawski ks. Jan Wyhowski dopuszczał do święceń kandydatów intelektualnie nie przygotowanych, wydawał za pieniądze świadectwa uprawniające do przyjęcia kapłaństwa, bez egzaminu przewidzianego przez prawo cerkiewne. W 1760 r. złożono w nuncjaturze apostolskiej w Warszawie skargę na oficjała J. Wyhowskiego. Oficjałowi zarzucano, że wyświęceni z jego rekomendacji neoprezbiterzy nie są zdolni do podjęcia obowiązków duszpasterskich. Promowani przez niego i wyświęceni przez biskupów kapłani byli ignorantami w sprawach liturgii, którą sprawowali na wzór liturgii prawosław-

⁵⁶ L. Bieńkowski, *dz. cyt.* s. 970–971.

⁵⁷ *Tamże*, s. 972–973.

⁵⁸ *Tamże*, s. 982–983.

nej⁵⁹. Także i metropolita F. F. Wołodkowicz, według współczesnych opinii, udzielał za pieniądze święceń kapłańskich ludziom niewykształconym, co wobec prefekta Kongregacji Propagandy Wiary Józefa Spinello (1756–1763) poświadczali kapłani z diecezji chełmskiej i włodzimierskiej oraz godny zaufania świadek, jakim był bp M. Ryłło⁶⁰.

Formalnie w archidiecezji kijowskiej ustanowiony był *instructor ordinandorum*, którego zadaniem było zapewne bezpośrednie pastoralne przygotowanie kandydatów do kapłaństwa. W 1771 r. instruktorem kandydatów do święceń kapłańskich był ks. Tomasz Turczynowicz–Suszycki⁶¹.

2 Diecezja przemyska

a. Seminarium diecezjalne i studia prywatne

Pewne idee i zamiary, nieraz bardzo słuszne i potrzebne, muszą przebyć długą drogę zanim zostaną zrealizowane. Taką drogę w czasie pokonywały plany erekcji seminarium diecezjalnego dla grekokatolickiej diecezji przemyskiej. Na terenie zagarniętym przez Austrię w wyniku pierwszego rozbioru Polski w 1772 r. nie było ani jednego grekokatolickiego diecezjalnego seminarium⁶². Przy starej katedrze grekokatolickiej w Przemyślu znajdował się budynek szkolny, który jednocześnie pełnił funkcję jakby seminarium dla kształcenia młodzieży aspirującej do stanu duchownego⁶³.

Potrzebę zorganizowania prawdziwego seminarium duchownego według instrukcji soboru trydenckiego dostrzegł biskup przemyski Jerzy Winnicki (1700–1710). On też podjął starania prowadzące do erekcji seminarium diecezjalnego. Już jako metropolita kijowski (1710), w roku 1712 wyasygnował z własnej kasy 40 tys. złp na założenie przy-

⁵⁹ *Supplicationes Ecclesiae Unitae Ucrainae et Bielarusiae 1741–1769*, vol. 3, coll. A. G. W e l y k y j, Romae 1965 s. 188.

⁶⁰ *Tamże*, s. 198.

⁶¹ *Epistolae Feliciani Philippi Wolodkovycz*, p. 1s. 218 *Pro memoria F.F. Wołodkowicza do króla Stanisława Augusta — ... 1771 r.*

⁶² H. Z s c h o k k e, *Die theologischen Studien und Anstalten der katholischen Kirche in Österreich*, Wien 1894 s. 1025.

⁶³ H. Ł a k o t a, *Dwi prestoni cerkwy przemyski*, Premysl 1937 s. 14.

katedrze przemyskiej seminarium duchownego. Wspomniana suma oprocentowana na 7% została zabezpieczona na dobrach dziedzicznych Winnickiego. Prowadzenie seminarium powierzono zakonowi bazylianów. W akcie fundacyjnym z 14 listopada 1712 r. bp J. Winnicki wyraził życzenie, by seminarium zostało wzniesione w Przemyślu. Wszystko zapowiadało się pomyślnie; rozpoczęto budowę seminarium, położono nawet fundamenty. Niestety śmierć metropolity J. Winnickiego położyła kres rozpoczętemu dziełu⁶⁴.

Bp Hieronim Ustrzycki (1715–1746), następca J. Winnickiego zaprzepścił szansę otwarcia seminarium w swojej diecezji, a do koncepcji bpa J. Winnickiego powrócił kolejny następca, bp Onufry Szumlański (1746–1762)⁶⁵. W okresie rządów bpa O. Szumlańskiego zorganizowano zbiórkę pieniężną wśród duchowieństwa greckokatolickiego na budowę seminarium. W tym celu dziekani opodatkowali się na sumę złotych równą ilości parafii w ich dekanacie, a proboszczowie na kwotę równą tej, jaką rocznie przeznaczali na biednych. Zbiórkę rozpoczęto prawdopodobnie w 1756 r., gdyż od tego roku zachowały się wykazy księży wpłacających ten dobrowolny podatek na rzecz nowego seminarium diecezjalnego. Również w 1756 r. zjazd walawski uchwalił fundację dla dwóch profesorów seminaryjnych — moralisty i pastoralisty. Biskup zatwierdził fundację. Do 1760 r. zebrano 7951 złp, a w latach 1760–1762 zgromadzono dalsze 3686 złp⁶⁶. Mimo tak dużego zaangażowania bpa O. Szumlańskiego i duchowieństwa diecezjalnego, do budowy seminarium nie doszło gdyż biskup zmarł w 1762 r.

Nagląca potrzeba budowy seminarium uwidoczniła się szczególnie po 1772 r., kiedy to teatyni odmówili przyjmowania przemyskich kleryków do alumnatu papieskiego we Lwowie⁶⁷. Wzniesienie budynku

⁶⁴ Tamże, s. 15–17; J. Pełesz, *dz. cyt.*, s. 610; L. Bieńkowski, *dz. cyt.* s. 974; M. Marusyn, *Pohljad na wychowanija kandydativ duchownoho stanu na Ukraini, „Bohosłowia”* t. 22–24: 1943–1963 s. 65; APP ABGK *Relatio status dioecesis Premisliensis r. gr. Josepho Garampi ... nuntio Apostolico in Regno Poloniae die 23 m. Novembris a. 1772 Varsoviae data*, sygn. 139 s. 3.

⁶⁵ M. Marusyn, *dz. cyt.*, s. 66. Jako datę zjazdu M. Marusyn podaje 1753 r.

⁶⁶ H. Łakota, *dz. cyt.* s. 15–16; APP ABGK, Dochody i wydatki cerkwi 1753–1777, sygn. 63, s. 22; J. Pełesz, *dz. cyt.*, s. 607 podaje rok 1761.

⁶⁷ H. Łakota, *dz. cyt.*, s. 17; M. Marusyn, *dz. cyt.*, s. 66 podaje, że seminarium otwarto.

seminaryjnego i założenie seminarium w Przemyślu zaczęło ponownie przybierać realne kształty, gdy w 1781 r. w oparciu o posiadane 1332 fl., ze składek duchowieństwa rozpoczęto budowę seminarium. Budynek zlokalizowano obok cerkwi Trójcy Świętej, w pobliżu dwóch innych budynków cerkiewnych wzniesionych z drewna uzyskanego po rozebranej cerkwi oraz części rezydencji biskupiej⁶⁸. Diecezji nie udało się zdobyć na budowę seminarium duchownego masy spadkowej po bpie Atanazym Szeptyckim (1762–1779), mimo iż sprawa była omawiana i dyskutowana z austriackimi władzami cywilnymi. Kapitał ten zastąpiłby zbiórkę wśród księży⁶⁹.

W liście pasterskim z 4 maja 1781 bp Maksymilian Ryłto zapewnił o rychłym zorganizowaniu seminarium duchownego dla potrzeb diecezji. Tymczasem kandydaci do stanu duchownego powinni zgłaszać się do 1 września 1781 r. do dworku przy cerkwi Trójcy Świętej w Przemyślu. Władze diecezjalne postanowiły bowiem przeznaczyć na potrzeby kandydatów do stanu duchownego dworek przy parafii Trójcy Świętej w Przemyślu. Kandydaci do kapłaństwa mieli tam oprócz języka i prawa cerkiewnego uczyć się w szkole łacińskiej retoryki⁷⁰. Początkowo w dworku mieli zamieszkać ci kandydaci do stanu duchownego, którzy w szkołach łacińskich ukończyli co najmniej klasę retoryki. Jako termin zgłaszania się do dworku, zwanego w źródłach seminarium, wyznaczono dzień 1 września 1781 r. Dla zdolniejszych adeptów do stanu duchownego zarezerwowane były studia na Wydziale Teologicznym w Wiedniu. Dziekani otrzymali polecenia, aby kierowali zdolniejszych uczniów, którzy ukończyli filozofię na studia do Wiednia⁷¹.

Z materiałów źródłowych można wnioskować, że od 1 września 1781 r. „seminarium” w Przemyślu rozpoczęło działalność. Zamieszkał tam alumni oraz dwaj profesorowie. Obowiązki profesorów, zapewne i przełożonych seminaryjnych, pełnili ks. Ignacy Witoszyński (teologia moralna) i ks. Jakub Łapczyński (teologia pastoralna)⁷². Była

⁶⁸ M. Marusyn, *dz. cyt.*, s. 66.

⁶⁹ APP ABGK Pisma z Gubernium, sygn. 197, s. 51 (Gubernium do bpa A. Szeptyckiego — 7 VIII 1779 r.).

⁷⁰ APP ABGK Kurrendy, sygn. 206 s. 31; Marusyn, *dz. cyt.*, s. 67.

⁷¹ APP ABGK Protokół rozporządzeń państwowych i konsystorskich, sygn. 9588 s. 4.

⁷² APP ABGK Listy różnych adresatów do różnych nadawców 1745–1948, sygn. 9491 s. 71; sygn. 9494 s. 66–67; H. Łakota, *dz. cyt.*, s. 17.

to jednak raczej bursa dla grekokatolickiej młodzieży męskiej kształcącej się w szkołach łacińskich i mającej w przyszłości przyjąć święcenia. Za istnieniem tego „seminarium” grekokatolickiego w Przemyślu po 1781 r. przemawiałby fakt, że surogat sanocki, na pewno dobrze zorientowany w sprawach diecezji, w dniu 30 sierpnia 1783 r. wystawił świadectwo pięciu kandydatom do przemyskiego seminarium. Kandydaci pochodzili z terenów surogacji sanockiej⁷³. Do owego „seminarium”, po złożeniu egzaminów w Sanoku, udało się też kilkunastu kandydatów z dekanatu muszyńskiego i czterech z diecezji spiskiej na Słowacji. Jeszcze w 1785 r. proboszczowie ze Szlachtowej i Litmanowej pytali ks. A. Jakubińskiego, czy prawdziwe są pogłoski o działającym w Przemyślu seminarium grekokatolickim⁷⁴.

Bp. H. Łakota utrzymuje, że seminarium dla grekokatolików w Przemyślu zostało otwarte w 1784 r. i że dopiero wówczas zamieszkiwali w nim alumni. Jest to sprzeczne z faktami, gdyż w dniu 1 listopada 1783 r. alumni ze wszystkich seminariów galicyjskich zostali przeniesieni do seminarium generalnego we Lwowie⁷⁵.

Wydaje się to rzeczą niemożliwą, by seminarium duchowne w ścisłym tego słowa znaczeniu przetrwało jeszcze rok po decyzji cesarza Józefa II o kasacie wszystkich seminariów zakonnych i diecezjalnych z dniem 1 listopada 1783 r. Łączyło się to z nakazem zamieszkania wszystkich kleryków w seminariach generalnych.

Wobec braku seminarium duchownego, kształcenie kadr duchowieństwa w diecezji przemyskiej odbywało się *modo privato*. Można więc mówić raczej o przysposabianiu się do funkcji duchownego aniżeli o formacji umysłowej⁷⁶.

Ks. J. Pełesz, późniejszy biskup stwierdzał, że tylko nieliczni kandydaci do święceń przebywali w papieskim alumnacie we Lwowie⁷⁷.

Drogi edukacyjne przyszłych księży unickich były zróżnicowane. Niektórzy najpierw kończyli szkoły publiczne, inni zadowalali się jedynie zupełnie elementarnymi wiadomościami zdobywanymi w do-

mu. W relacji o stanie diecezji z 1772 r. bp A. Szeptycki napisał, że kandydaci do święceń zdobywali wiedzę w szkołach publicznych w Jarosławiu, Krośnie, Lwowie, Przemyślu, Podolińcu, Rzeszowie i Samborze⁷⁸.

Postawa zdecydowanej części duchowieństwa wobec nauki i studiów była negatywna. Za wystarczające uważali minimum zdobytej wiedzy, a potrzeba solidnych studiów teologicznych nie miała wśród księży ani uzasadnienia ani poparcia. Przykładem mogą być duchowni unicy z dekanatu lwowskiego, którzy w proteście przeciwko płaceniu podatku na bursę Barbareum w Wiedniu posłużyli się argumentem, że ruskie beneficja nie muszą być obsadzone przez doktorów teologii; wystarczy, jeśli kandydaci na duszpasterzy poznają trochę teologii moralnej⁷⁹.

b. Alumnat papieski we Lwowie

W 1665 r. teatyni założyli we Lwowie kolegium, jako ośrodek kształcenia Ormian unitów. Znaleźli tam również miejsce klerycy grekokatolicy. Kongregacja Rozkrzewiania Wiary miała swój finansowy udział w powstaniu kolegium teatynów i stąd też przyjęła się jego druga nazwa — alumnat papieski. Niestety, możliwości lokalowe w kolegium były skromne i nie mogło ono zapewnić wykształcenia większej liczbie alumnów⁸⁰.

Nowe szanse rozwoju kolegium teatynów otworzyły się na synodzie zamojskim w 1720 r. Bazylianie, którzy według planów biskupa przemyskiego J. Winnickiego mieli prowadzić seminarium diecezjalne w Przemyślu, rzekli się wówczas tego prawa na rzecz teatynów lwowskich, którzy zobowiązali się przyjąć do swego kolegium sześciu kleryków z diecezji przemyskiej. W taki sposób, wbrew woli fundatora, seminarium, które miało być otwarte w Przemyślu, zostało przeniesione do Lwowa. Następca bpa J. Winnickiego, bp H. Ustrzycki w 1727 r. wyasygnował na rzecz kolegium teatynów 3 tys. złp. Dotacja miała na celu powiększenie liczby przemyskich seminarzystów. Jakkolwiek teatyni przyjęli pieniądze, to dotychczasowa liczba alumnów z diecezji przemyskiej nie uległa zmianie. Jednak alumnat był

⁷⁸ APP ABGK Relatio, sygn. 139 s. 4.

⁷⁹ J. Pełesz, *dz. cyt.*, s. 638.

⁸⁰ H. Zschokke, *dz. cyt.*, s. 1027.

⁷³ APP ABGK Fragmenty korespondencji 1782–1844, sygn. 9289, b. s.

⁷⁴ Tamże, Listy, sygn. 9493 s. 22.

⁷⁵ H. Łakota, *dz. cyt.*, s. 17; Marusyn, *dz. cyt.*, s. 67 podaje, że seminarium działało do 1783 r.

⁷⁶ L. Bińkowski, *dz. cyt.*, s. 964.

⁷⁷ J. Pełesz, *dz. cyt.*, s. 612.

bardziej potrzebny grekokatolikom, którzy nie mieli rozbudowanego własnego szkolnictwa teologicznego, więc papież Benedykt XIV w brewe *Commendatissimum studium* z 5 kwietnia 1753 r. alumnaty w Wilnie i we Lwowie oddał grekokatolikom, gwarantując im prawo kształcenia tam swoich kleryków. Ponieważ decyzja przemyska miała swój poważny wkład finansowy w kolegium teatynów lwowskich, dlatego papież zwolnił tę diecezję od opłat za utrzymanie jej kleryków w lwowskim alumnacie. W brewe postawiono określone wymogi intelektualne dla ubiegających się o przyjęcie do alumnatu. Między innymi, przyjąć można było tylko tych kandydatów, którzy mieli ukończone przynajmniej cztery lata nauki⁸¹.

Współpraca diecezji przemyskiej z teatynami lwowskimi w dziedzinie kształcenia kleryków nie układała się pomyślnie. Brewe papieskie z 1753 r. nie było stosowane, gdyż teatyni nie wywiązywali się ze zobowiązań wobec diecezji przemyskiej. Nie liczyli się też z faktem, że odsetki od kapitału wniesionego przez bpa H. Ustrzyckiego w 1772 r. wzrosły o tyle, że łączna kwota 9 tys. złp wystarczała na utrzymanie dalszych dwóch kleryków przemyskich. W 1772 r. w alumnacie papieskim u teatynów nie było już ani jednego seminarzysty z diecezji przemyskiej. Wtedy też teatyni ostatecznie wycofali się ze współpracy z diecezją w dziedzinie formacji kleryków⁸². Dekret cesarza Józefa II z 3 czerwca 1783 r. kasował alumnat, w którym było wówczas 28 kleryków, a budynek przeznaczal na cele wojskowe⁸³. Ostateczne rozwiązanie seminarium teatynów nastąpiło 12 kwietnia 1784 r.⁸⁴

⁸¹ APP ABGK Relatio, sygn. 139 s. 4; *Documenta Pontificum Romanorum historiam Ucrainae illustrantia*, vol. 2: 1700–1953, ed. A. G. Welkyj, Roma 1954, nr 725 s. 129–132; H. Łakota, *dz. cyt.*, s. 15; H. Zschokke, *dz. cyt.*, s. 1027; J. Pełesz, *dz. cyt.* s. 610–611, 692; M. Marusyn, *dz. cyt.*, s. 66.

⁸² APP ABGK Relatio, sygn. 139 s. 4; H. Łakota, *dz. cyt.*, s. 17.

⁸³ H. Zschokke, *dz. cyt.*, s. 1029.

⁸⁴ B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła Polskiego w okresie niewoli narodowej 1772–1918*, Kraków 1980 s. 386; J. Słipj, *Hrekokatolicka duchowna seminarium*, Lwów 1936 s. 125.

Zakończenie

W obu diecezjach, metropolitalnej kijowskiej i przemyskiej przygotowanie intelektualne kandydatów do kapłaństwa pozostawiało wiele do życzenia. Większość księży unickich nie posiadała odpowiednich kwalifikacji do pełnienia posługi duszpasterskich co znacznie obniżało możliwości ich oddziaływania na wiernych. Podejmowane próby podniesienia wykształcenia i formacji pastoralnej kleryków nie spotykały się z większym zainteresowaniem duchowieństwa. Radykalne zmiany w systemie edukacji kandydatów do kapłaństwa, to pewien paradoks, nastąpiły dopiero w okresie niewoli narodowej.

FR. STANISŁAW NABYWANIEC

Education and Religious Formation of Uniate Seminarists of the Archdiocese of Kiev and the Diocese of Przemyśl in the 18th Century

Summary

One of the most urgent needs of the Uniate Church in the 18th century was the education of candidates for priesthood. The problem was debated at the Synod of Zamość, which adopted a list of requirements to be met by alumni preparing for ordination. However, the inadequate number of seminaries (they were run by only few Uniate dioceses) put a good pastoral training in an academic environment beyond the reach of many candidates for the holy orders.

The Archdiocese of Kiev did not have a diocesan seminary. The few seminarists that hailed from this vast archdiocese received their training in papal establishments in Poland and abroad, in most cases in Rome. In 1743 a private seminary under the patronage of the Radziwiłłs was opened at Świerżeń. It trained priests of both Latin and Uniate rite primarily for parishes in which the Radziwiłłs, owners of huge landed estates in the eastern borderlands, acted as collators. In practice, the numbers at Świerżeń could cover only a small part of the needs of the Kievan archdiocese alone. Moreover, due to poor funding the seminary was never able to operate at full capacity. In an effort to tackle the chronic shortages of clergy in the region Fr.

M. Prymowicz founded a seminary at Żytomierz in 1776. But as the dismemberment of Poland was already in progress, a Catholic educational establishment had scarcely a chance to take root and flourish, especially in the far south-east. It meant that as before the majority of candidates for priesthood in the Kievan archdiocese got their training by serving an apprenticeship with a senior priest.

At the beginning of the 18th century the Bishop of Przemyśl J. Winnicki came up with the idea of opening a seminary in his diocese. Yet for various reasons neither he nor any of his successors was able to put it into practice. When in 1783 Bishop M. Ryllo was eventually ready to give the go-ahead, he had his hand stayed at the last minute by a decree from Vienna. Signed by Kaiser Joseph II, it ordered the dissolution of all diocesan seminaries and similar institutions run by religious orders. In their place a general seminary for the whole of Galicia was to be set up in Lwów (Lemberg). Although the government project dashed the hopes of having a diocesan seminary in Przemyśl, it opened up the prospect of giving all candidates for priesthood a thorough grounding in both philosophy and theology.

Translated by A. Branny